

Hiszpania nie czeka na innych. Będzie egzekwować podatek cyfrowy

13 lutego 2021

Władze Hiszpanii nie zamierzają oglądać się na Unię Europejską i OECD w sprawie podatku cyfrowego. Będzie on pobierany od gigantów technologicznych bez względu na ewentualny brak porozumienia wewnątrz organizacji międzynarodowych. Madryt podkreśla, że wielkie firmy międzynarodowe tworzą obecnie system nieuczciwej konkurencji.

Hiszpańska minister finansów Maria Jesus Montero zauważyła, że już wcześniej jej kraj doszedł do porozumienia z Komisją Europejską. Przewiduje ono, że stawką podatkową w wysokości 3 proc. objęte będą usługi reklamowe online, usługi pośrednictwa w internecie, a także sprzedaż danych generowanych na podstawie informacji podawanej przez użytkownika lub sprzedaży metadanych.

Tym samym lewicowy hiszpański rząd nie będzie czekał na koniec rozmów, prowadzonych w ramach UE i OECD. Madryt zaznacza jednak, że wciąż opowiada się za wypracowaniem wspólnego stanowiska w tej sprawie, ale podobnie jak Paryż będzie już pobierać nowy podatek. Organizacje międzynarodowe wciąż nie mogą się bowiem dogadać w sprawie jednolitego i uniwersalnego podatku cyfrowego.

Obecny system podatkowy Hiszpanii ma być wciąż „bardziej analogowy niż cyfrowy”. Tymczasem międzynarodowi giganci cyfrowi unikają płacenia danin w Hiszpanii, co prowadzi do nieuczciwej konkurencji. Z wielkimi firmami nie są bowiem w stanie konkurować lokalne biznesy. Podatek cyfrowy ma tymczasem objąć firmy o rocznym całkowitym dochodzie przekraczającym 750 mln euro, których dochód w Hiszpanii

przekracza 3 mln euro.

Na podstawie: WirtualneMedia.pl, Elpais.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)